

Poszukiwania na Bałtyku



Cały wczorajszy dzień lotnicy z 44. Bazy Lotnictwa Morskiego prowadzili poszukiwania na Bałtyku. Najpierw przewróconą łódź zlokalizowała załoga W-3WARM z Darłowa, a następnie, dwukrotnie do rejonu poszukiwań wylatywał samolot M28B 1R z Siemirowic. Przewrócona łódź okazała się od dawna nieużytkowana.

Wczoraj (27.07) do służb SAR wpłynęła informacja, że na Bałtyku, ok. 35 mil morskich na północ od Darłowa jedna z przepływających jednostek odnalazła pusty kajak. O godz. 10.53 do akcji poszukiwawczej wystartowała załoga dyżurna SAR śmigłowcem W-3WARM Anakonda z 44. Bazy Lotnictwa Morskiego w Darłowie, dowodzona przez kmdr. por. pil. Wojciecha Koliczko. Poszukiwania z wody prowadziły także jednostki Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. O godz. 11.20 załoga śmigłowca rozpoczęła przeszukiwanie wskazanego rejonu metodą halsów równoległych. Już po dwóch minutach dostrzeżono wywróconą łódź oraz folię NRC, unoszące się na powierzchni wody. Koordynaty miejsca przekazano natychmiast służbom koordynującym akcję i kontynuowano dalsze poszukiwania. O godz. 13.23, śmigłowiec, ze względu na małą pozostałość paliwa powrócił na macierzyste lotnisko w Darłowie. O godz. 12.23 do rejonu poszukiwań wystartowała załoga samolotu patrolowo-rozpoznawczego M28B 1R Bryza z 44. Bazy Lotnictwa Morskiego w Siemirowicach, dowodzona przez kmdr. ppor. pil. Roberta Nowakowskiego. Przeszukanie rejonu nie dało rezultatów. O godz. 15.27 samolot powrócił na lotnisko Siemirowice i, po odtworzeniu gotowości, wystartował ponownie o godz. 16.52. Poszukiwania z powietrza kontynuowano do godz. 19.38. W ich trakcie załoga zaobserwowała kilka unoszących się na wodzie przedmiotów. O godz. 20.04 Bryza wylądowała ponownie w Siemirowicach, kończąc akcję poszukiwawczą. Bliższe oględziny przewróconej łodzi, dokonane przez ratowników MSPiR, wykazały, że najprawdopodobniej od dawna nie była użytkowana, a odnalezione w pobliżu przedmioty mogły znajdować się na jej pokładzie. Na łodzi odnaleziono zerwaną linkę cumowniczą. Odnaleziony na morzu kajak, najprawdopodobniej pochodził z Bornholmu, i również znalazł się na morzu bez ingerencji ludzi.